

REJESTR DOTYCZY:

GOLSKI / 8 form. Gołembiewski/ Aleksander /867/78

s/c i

z d.

* 16 grud. 1937 w Lida na wile⁴szczyźnie
1938

kraj: POLSKA

+ 6 maja 1978 zginął w Canderra
w wypadku drogowym

kraj: AUSTRALIA

AUSTRALIA
pochowany: cmentarz w Kanberze

nr grobu:

Nr rejestracyjny

Nota zamieszczona:

w tomie

czosci

Indeks

LEKARZ / med./
chirurg

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

=XN0wX0ZixmXkx2x9x78xxxxmXmXkX0X0XmXkXx

- ż. Australijka Cathaine Miller c. Sir Douglas Miller i troje dzieci

Źródła i bibliografia:

- * Nowy Dziennik 21.9.78 - wzmianka o śmierci
- * Wiedomości Polskie 11.6.1978 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

53-A/ 21.IX.78/
52/ 11.VI.78/

PANORAMA

XXX

W wypadku drogowym w Kanberze, w wieku 40 lat, zginął znany chirurg-ortopeda pochodzenia polskiego, Aleksander Golski (Gołembiewski). Dr Golski rozpoczął studia medyczne na Śląsku. Później ukończył wydział medycyny i chirurgii na Uniwersytecie Sydnejskim. Po odbyciu stażu w szpitalach w Sydney i na Tasmanii przez szereg lat odbywał studia specjalistyczne i pracował w Londynie. Następnie pracował w Royal Melbourne Hospital. Prowadził badania naukowe w Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU).

ŚP. DR ALEKSANDER GOLSKI

W sobotę 6 maja w Kanberze zmarł tragiczną śmiercią dr Aleksander Golski, wybitny chirurg, ogromnie obiecujący uczony, człowiek obdarowany wyjątkowymi zaletami serca i umysłu. Alex — bo tak go nazywali australijscy i polscy przyjaciele — zginął w wypadku drogowym potrącony przez nieostrożnego kierowcę, gdy echał na rowerze do domu.

Urodził się w Lidzie na Wileńszczyźnie jako Aleksander Gołębiowski w dniu 16 grudnia 1937 roku. Po wojnie osiedlił się wraz z rodzicami na Śląsku, gdzie jego ojciec praktykował jako dentysta.

Olek wstąpił na Akademię Medyczną w Krakowie i stąd, przed ukończeniem studiów, wyjechał z rodzicami do Australii w 1959 r.

Pan Gołębiowski otworzył w Sydney praktykę dentystyczną, a młody Olek wznowił studia medyczne na uniwersytecie, które ukończył w 1965 roku. Przez blisko dwa lata odbywał praktykę w St. Vincent Hospital, po czym wyruszył ze świeżo poślubioną Catharine Miller (córką znanego australijskiego chirurga Sir Douglasa Millera) do Londynu. Tu przebywał przez cztery lata kontynuując studia uwieńczone tytułem naukowym FRCS — tzn. Fellow of the Royal College of Surgeons.

Kiedy młodzi państwo Golscy powrócili do Australii (Olek uprosił w międzyczasie swoje nazwisko trudne do wymówienia dla Anglosasów), osiedlili się najpierw w Melburnie, skąd w roku 1973 przenieśli się do Kanbery. Tutaj dr Golski rozwinął szeroką praktykę prywatną i wkrótce zabłysnął niepoślednim talentem jako specjalista od chorób kostnych i chirurgii. W roku 1976 Austra-

lijski Uniwersytet Narodowy mianował go honorowym członkiem (Visiting Fellow) Instytutu Medycyny Doświadczalnej, co zapoczątkowało zakrojone na długą metę prace badawcze nad schorzeniami stawów nóg i reumatyzmem.

Śmierć dr Golskiego osierociła nie tylko jego uroczą żonę, uzdolnioną malarkę, ale również troje dzieci oraz niezliczone rzesze znajomych i nieznajomych, dla których jego gościnny dom stał zawsze otworem, i na których promieniował dobrocią i sercem. Olek powinien urodzić się w czasach, kiedy jego romantyczne usposobienie, zamiłowanie do poezji, muzyki i sztuki nie kolidowały z racjonalizmem i wyrachowaniem naszej epoki. Sentyment do poezji Gałczyńskiego i zawsze żywa pamięć Polski widzianej jeszcze oczyma studenta łączyły się u Olka z miłością do jego przybranej ojczyzny, szczególnie zaś australijskiej przyrody. Olek kochał życie „w naturze”. Namietnie uprawiał *bushwalking*, pływał, jeździł na nartach a po

mieście uganiał się zawsze malutkim otwartym łazikiem, a ostatnio rowerem...

Dla Polski zjednał wśród Australijczyków setki przyjaciół. Był dla nich uosobieniem tych wszystkich cech naszego narodu, które są najbardziej atrakcyjne dla obcych. Swoją miłość do polskiej literatury i sztuki przeszczepił australijskiej rodzinie. Jego żona nauczyła się mówić po polsku i przez dwa lata studiowała polonistykę na Australijskim Uniwersytecie Narodowym.

Wielkie rzesze przyjaciół, znajomych i byłych pacjentów żegnały Go na cmentarzu w Kanberze po Mszy świętej odprawionej w Kaplicy Uniwersyteckiej przez ks. Stanisława Marutę. Na trumnę Aleksandra Gołębiowskiego przyjaciele rzucili grudkę ziemi polskiej przywiezioną z pobojuwisk partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej.